

Andrzej Siewierski, Na

Siedzę na ławce , sobota dzisiaj jest ,
mam tyle dla siebie czasu , a nic nie cieszy mnie ,
przechodzi dziewczyna i myślę 'kto to jest?'
przechodzi tak pięknie , zwiewnie , a ziemia trzęsie się .
Siedzę na ławce , powoli ściemnia się ,
już świecą latarnie i ktoś dotyka mnie ,
nie widzę jej twarzy i księżyc nie wie też
czy to jest ta dziewczyna . To Bóg sam jeden wie .
Siedzimy w parku , już późno robi się ,
pijemy już drugie wino , a jeszcze trzecie jest .
Zapalam zapałkę , papieros pali się ,
za chwilę już noc się skończy i rozejdziemy się .
Znow siedzę na ławce , a wieczór smutny jest ,
wczoraj tak było pięknie , a dziś nadchodzi deszcz ,
spotkałem dziewczynę , a ziemia trzęsła się ,
na próżno mi dzisiaj czekać , bo już nie zobaczę jej .